

Czy chcecie ujrzeć znaki i cudy?
Przychodźcie do mnie, o wszystkie ludy!
Gdy czynić będziecie według mej woli
W odmiernej zupełnie znajdziecie się roli Biednymi uczynię bogatych, a zdrowych chorymi
Z mądrych uczynię szaleńców, pilnych - leniwymi
Z ludzi dobrych, uczciwych uczynię włóczęgów
Z pobożnych - naśmiewców, zdolnych - niedołęgów
Szlachetny mężczyzna stanie się bandytą
Niewinna niewiasta - bezwstydną kobietą
Domowe szczęście zamienię wnet w nędzę
Krew pozatruwam, do grobu wpędzę
Skąd mam tę moc?
- Posłużcie mi z noc:

A nuż
Do gospody
Skosztować tej wody
Maczajcie w niej wargi
Odleć wnet skargi
Próbujcie
Smakujcie
Wołajcie
Żądajcie
Tego napoju
Z piekielnego źródła
Gaście ten ogień, co w ciebie się tli
Aż piekła za wami zatrzasną się drzwi!

Autor nieznan. Stary wiersz.